

TYDZIEŃ.

PETROKOW dnia 22 lutego (5 marca) 1876 r.

Adres redakcyi — Antoni Porębski — w Petrokowie przy drodze Żel. Warsz.-Wiedeńskiej w domu W-go Brendla.

Cena kwartalna:

w Petrokowie w księgarniach L. Chodźki i S. Goldsteina kop. 25.
w Warszawie w księgarni i kantorze pism peryjodycznych Maurycego Orgelbranda naprzeciw statuy Kopernika — z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 10.
Prenumerować można nadto we wszystkich księgarniach krajowych.

„Tydzień” wychodzi w każdą niedzielę z dodatkami w razie potrzeby we wtoreki w piątek Pojedynczy numer kosztuje 2 kop.
Cena ogłoszeń od wiersza lub za jego miejsce po kop. 5, za następne po 4, 3 i 2 kop. w miarę ilości powtórzeń.

Ogłoszenia przyjmują się w redakcyi i w księgarni L. Chodźki w Warszawie w specjalnej agencji p. M. Frendlera u. Karłowicza N. 7.

8 S.	+ Jana Bożego W. i Beaty . . .	W6—33	Z.5—50	Długość dnia god. 11 m. 17.	12 N.	Sucha. Grzegorza Papieża . . .	W6—24	Z.5—44	Długość dnia g. 11 m. 53
9 C.	Franciszki Rzym.	6—31	5—52	Pełnia księżycy.	13 P.	Krystyny i Modesty P. P. . .	6—22	5—46	
10 P.	+ S. S. 40 Męczenników . . .	6—29	5—53	Dnia przybyło g. 3 m. 51.	14 W.	Matyldy Królowej.	6—19	6—0	
11 S.	+ Eulogijusza i Konstantyna . .	6—26	5—55		15 S.	Longina M. i Leontyny	6—17	6—2	Dnia przybyło g. 4 m. 7.

Trzeci:—W kwestyi opłaty z morgi—przez St. Chr. . . . —Wiadomości miejscowe i z okolic.—Korespondencyje Tygodnia: Z Mzurowa przez Eks-Bociana—Licytacyje.—Ogłoszenia.—Dziennik: Kronika Warszawska przez L. Niemojowskiego.

W KWESTYI OPŁATY Z MORGI.

Sprawa nowourządzanych sądów gminnych, jakkolwiek ogólnie za najważniejszą społeczną potrzebę, tak przez całą naszą prasę, jako i ogół myślących obywateli kraju przyznana, dotąd jednak rozbięta była przeważnie ze strony, kto w organizacji nowourządzanych sądów gminnych udział przyjąć winien? Gdy przecież korespondencyje ze wszystkich stron naszego kraju w organach krajowych zamieszczane, miłe wdrażają w nas przekonanie, że ogół inteligencji wiejskiej, pojmując ważność zadania, nie uchyli się obojętnie, a przyłoży swą rękę i myśl do zajęcia jej kierunku, — z kolei należałoby podnieść także do znaczenia ogólnego, choć mniej wprawdzie ważną w znaczeniu społecznym, ale z przyczyny ogólnie złego stanu, w jakim się obecnie budżety własności ziemskiej większej znajdują, niezmierną dla téżże doniosłości, kwestyją opłaty na urządzenie zaprowadzić się mających sądów gminnych.

Korespondencyje z różnych stron kraju donoszą, że tu i owdzie już objawiają się zdania za zastosowaniem i tutaj zasady z morgi. Dla czego? pytam. Bo to już rzecz utarta, przy rozkładzie składki gminnej, szkolnej, opłat na utrzymanie dróg w zawiadywaną gminą będących, dalej składki na opalenie kwater dla straży ziemskiej i t. p., — usuwa wreszcie potrzebę natężania myśli nad sposobem rozkładu, kiedy łatwiej bez trudu zrzucić cały ciężar na jednostki, jednocześnie posiadające, przy znakomitej mniejszości głosów na zebraniach gminnych, większą nierównie ilość morgi.

Sądząc przecież, że wielka myśl prawodawcy, iżby nowozaprowadzane ustawy sądowe uczyniły wymiar sprawiedliwości najśluszniejszym, niepowinna być zwichnięta przez popełnienie niesprawiedliwości na samym jej wstępie, to opierając się na takowym sadzie, twierdząc, że gdy wykazaniem będzie, że zasada opłaty z morgi niema żadnej za sobą słuszności, to następnie możliwem zostanie skłonić do zmiany przekonania powziętego a priori wszystkich tych, którzy zasadę powyższą zastosowując zbyt często, niemal w prawo zamienićby chcieli. — Przystępuję więc do poszczególnego rozbioru tej kwestyi.

Własność ziemska większa, do której należały de jure i de facto i ziemie dziś mniejszą własność stanowiącą w kraju naszym, więcej może jak gdzieindziej podlegała, w miarę różnych kolej i wypadków, różnym ciężarom, które na nią nakładane były, a skutkiem tego, dobra zostały tak obdłużone i niewypłacalne, że Monarcha pragnąc temu krytycznemu stanowi rzeczy przynieść skuteczną ulgę, zezwolił na utworzenie towarzystwa kredytowego ziemskiego, które przyjęło na siebie znaczną część owych długów, obciążając swoją pożyczką całą własność ziemską.

Przez wielki akt uwłaszczenia włościan, część jednakże tej własności z pod ciężaru towarzystwa kredytowego usunięta została, a natomiast całość pożyczki towarzystwa kredytowego zaregulowana została do reszty gruntów przy większej własności pozostałych, wynagrodzenie zaś za grunta włościańskie osiągnięte, musiało być używane na spłatę innych wierzytelności prywatnych, bądź z dawniej pozostałych, a przez pożyczkę towarzystwa pokryć się pierwotnie niedających, bądź też przy podniesionej cenie ziemi przy przechodzeniu jej z rąk do rąk, jako reszta szacunku przy

gruncie na hipotece pozostawionych. Tym więc sposobem renta, to jest dochód większej własności ziemskiej, w porównaniu z mniejszą, został i jest zmniejszony ogromnym, w tém zastosowaniu, ciężarem, jakim jest procent od pożyczki towarzystwa kred. ziemskiego, którego mała własność nie płaci, a cyfra którego nieraz do wysokości wyżej rubla z morgi dochodzi.

Drugi niemniej ważny powód większego obciążenia morg pozostałych w używalności większej własności, stanowi sam warunek, w jakim w całym kraju tworzyła się dzisiaj mniejsza własność. Włościanin, któremu oddawano część ziemi w jego używalność, musiał na téżże ziemi utrzymywać nie tylko siebie i swą rodzinę, ale nawet znaczny niekiedy dodawany mu razem z ziemią pociągowy inwentarz, którym obrabiał masiał, w zamian za posiadane od dominium gruntu, należące do tegoż dominium gruntu. Stąd wypada, że oddawane na tych warunkach ziemi, musiały być jeśli już nie najlepsze z posiadanych przez dominija, to takie przynajmniej, które w całości były użytkowemi, inaczej bowiem włościanin nie widząc możności wyżywienia z tych ziem tak siebie, jako i inwentarza, z dobrodziejstwa posiadania na tych warunkach złej ziemi, korzystać nie chciał i takową opuszczał. W samym więc interesie większych właścicieli leżało wydzielanie włościanom ziem dobrych, stąd też wszystkie nieużytki, których, niemal w każdej większej własności, znaczne znajdują się przestrzenie pozostały przy dworach.

Cóż dopiero powiedziećby można o tych rozległych przestrzeniach, bądź leśnych, bądź polnych, jakie pod mianem pastwisk, obciążonych serwitutem, w naszym kraju znajdują się, a które licząc się za grunta dominijalne, do opłaty morgowej ze strony dworów są podciągane, — kiedy faktycznie włościanie, t. j. właściciele mniejszej własności, najsumienniejszy użytkując z nich, od pierwszego stopnienia śniegów, do zapadnięcia twardej zimy, pozostawiają zato prawnym ich posiadaczom udział ponoszenia w całości wszystkich, czy to skarbowych, czy na rzecz gmin ciężarów.

Czy więc po przytoczeniu takich faktów, świadczących o nierównie większym ciężarze, jakiemu większa własność w stosunku do mniejszej podlega, sprawiedliwą jest rzeczą, aby za jednostkę podatkową sama przestrzeń morgi uważana była?

Obok tego, w prowadzeniu samego gospodarstwa, mniejsza własność w porównaniu z większą ma przewagę, w możności osiągania większego zysku, a to z następujących powodów:

1. Ze w mniejszej własności administrującym i wykonywającym roboty, jest albo sam właściciel, albo przynajmniej wspólnie pracując i dozorując jednego lub dwóch najemników, osiąga znakomitą oszczędność na najmie, który w większej własności przy trudniejszym dozorcze, przy większych odległościach, przy trudności wreszcie dostania takowego, wydatkiem przeszło rublowym każdą morgę obciąża, gdy niezależnie od tego wydatku, konieczność utrzymania stałego etatu służących, do ogromnego także wydatku większą własność zmusza.

2. Z takiego samego co poprzedni powodu, zużycie i zniszczenie inwentarza tak żywego jak i martwego, w mniejszej własności na daleko mniejszy ubytek jest wystawione.

3. Osiągane plony rolne z małej własności, mają zbyt w tej samej lub bardzo jej bliskiej miejscowości, osiągają zatem cenę odpowiadającą urodzajowi lub nieurodzajowi okolicy, — przeciwnie zaś

produkcya z wielkiej liczby morg szukać musi zbytu na odleglejszym targu; — jak więc z jednej strony narażona jest na ponoszenie znacznych niekiedy kosztów transportu, tak z drugiej znów przyjmować mus. ceny, jakie jej ofiarują, gdyż o wysokości ceny na odległych targach stanowi wielkość dowozów i zapotrzebowanie, a nie wysokość urodzaju, nie już daniej okolicy, ale całego nawet kraju. Gdy do tego dodamy, że wysokość pobieranego podatku gruntowego z morgi większej własności, jest wyższą od norm dla mniejszej własności, — dalej, że premia asekuracyjna od budowl większej własności, również są wyższe aniżeli pobierane od budowl włościańskich, — że nareszcie jest projekt nowego podatku podymnego, którego wysokość także stosownie do rozległości, t. j. ilości morg ma być zastosowaną, to łatwo przyjdzie nam do przekonania, że nakładanie każdego ciężaru na morgę, bez uwzględnienia wartości, jaką ta morga z samej natury gruntu swego, t. j. jego urodzajności i położenia posiada, jest rzeczą niesłuszną, przeciążającą jednych na korzyść drugich.

Wypadałoby nareszcie wziąć i to pod uwagę, że ilość morg nie wpływa podobno koniecznie na ilość spraw, czyli, że jednostka reprezentująca poważną ilość morg, niekoniecznie posiadać będzie odpowiednią ilość interesów; — że według dzisiejszej organizacji, mieszkańcy osad, handlujący, fabrykanci, rzemieślnicy i wogóle procederzyści, którzy na zasadzie składki z morgi pobieranej, od opłaty albo zupełnie byłiby zwolnieni, albo w zbyt szczyplych tylko rozmiarach do jej uiszczania przykładałoby się, najwięcej jednak przed forum sądu spraw przedstawiać będą; — że nadto właściciele większej własności, wobec ogłoszonej przymusowej zamiany choć leśnych służebności, najniżej podobno, a przynajmniej niewięcej od innych mieszkańców gminy do interwencji i opieki sądów gminnych uciekać się będą zmuszeni — to zastosowanie przeważnie ciężaru utrzymania sądu do własności większej, która i tak, jak to wyżej wykazano, wyjątkowo w trudnych warunkach znajduje się, śmiało nazwać można wyraźną niesprawiedliwością i nareszcie niedającym się niczem już wymotywić odjęciem możności egzystowania większej własności.

W tém położeniu kwestyi, rzeczą jest prasy, rzeczą ogółu myślących obywateli, zwrócić uwagę władz, przedmiot ten rozbięrających, a zarazem obmyśleć jak najtrafniejszy sposób zaregulowania ciężarów na utrzymanie sądów gminnych, — sądzić bowiem należy, że władze krajowe dopomogą do urządzenia ich w duchu, w jakim chciał je widzieć prawodawca; że władze te idąc w tym kierunku, poprą projekta podawane, czy to w celu prawidłowego podziału przypadających na gminę ciężarów, czy też w celu wyszukania źródeł, któreby dostarczyły gminom potrzebnych środków i uczyniły znośniejszym ciężar, jaki na nie z tego tytułu przypadnie.

St. Chr.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I Z OKOLIC.

Akcyje Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem nadesłane już zostały do redakcyi Tygodnia, wszyscy zatem tak dawniejsi członkowie towarzystwa

przedstawia się z gminy najcelniejsze indywidua, cel bezwarunkowo osiągnięty zostanie — plewy odleca, a czyste ziarno najpiękniejsze wyda owoce.

A teraz, jako bocian, co lat już pół kopy Wymłaca razem z wami pozbięte snopy. Co wam zawsze poczcziwie i sumiennie radził, A nigdy trybularzem mamonie nie kadził, Życzę wam, do wyborów gdy staniecie rżędem, Nie gardzić, czy to wyższym, czy niższym urzędem, Choć kogo w sądach gminnych los niżej postawi, Gdy się sędzia omyli, to ławnik poprawi, A mały areopag przy sprawiedliwości Doczeka się od braci serdecznej wdzięczności, Niechaj tylko oddadzą urzędnicy nowi Co boskiego, to Bogu—co króla, królowi.

Eks-Bocian.

Odpowiedzi o.l. redakcyi.

Panu F. K. w Dąbrowie—Prosimy o przysłanie wiadomego rękopisu — przedewszystkiem cenzura—jak długo potrwa trudno obliczyć—koszt druku i papieru około 30 rs.

Pani Z. W. w Lublinie—Rękopis odrzykany—zwrócono z Lublina—dla czego? Nie wiemy—wysłemy jutro jako paczkę.

Panu F. S. w Mzurowie. Oznaczony dzień dobrze—kosztu zostawione dobrej woli.

LICYTACYJE.

W d. 1 (13) marca r. b. w biurze zarządu okręgu górniczego zachodniego w Dąbrowie górniczej na dowóz galmanu do hut cynkowych tamże:

a) z kopalni *Ulises* i z płuczki *Bukowski* za sumę 14922 rs. 81 kop.

b) z kopalni *Grzegorz* i z płuczki *Staroczynowski* za sumę 16522 rs. 83 kop.

c) z kopalni *Józef* i z płuczki *Olkuskiej* za sumę 835 rs. 12 kop.

Bliższe warunki dotyczące powyższych licytacji osoby interesowane przejrzeć mogą w biurze władzy, w którym takowe odbywać się mają, w godzinach biurowych z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

OGŁOSZENIA.

Zawiadomienie.

W dniu 15 lutego r. b. urządzony i otwarty został SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH I FARB pod firmą

„HENRYK ORZECZOWSKI I SPÓŁKA,”

w którym to składzie oprócz zwykle utrzymywanych przedmiotów w tego rodzaju zakładach, sprzedawać się stale będą: — wszystkie preparaty laboratoryjno-chemiczne, — wszelkiego rodzaju specyjalija zagraniczne i krajowe, — ekstrakty, — wody mineralne naturalne i sztuczne, — narzędzia chirurgiczne, — perfumy i kosmetyki, — nasiona w agronomii i ogrodnictwie używane, — nawozy sztuczne, — worki amerykańskie na zboże, — wszelkiego rodzaju krochmala i farby, — musztardy, — laki do pieczętowania, — smaro-oidla do maszyn i osi, — zaprawy do podłóg, — szkło apteczne, — oliwa, — octy, — różnokolorowe atramenty i t. p.

Polecając łaskawym względem Szanownej Publiczności naszą firmę, zapewnię zarazem mam zaszczyt dwa najważniejsze warunki podaży w handlu, a mianowicie: dobrotę towaru, którą gwarantuje fachowość moja jako aptekarza, oraz umiarkowanie cen, które będą stałe i ściśle zastosowane do cenników każdego rodzaju towaru, wydawanych przez pierwszorzędne firmy warszawskie.

(3-2) H. Orzechowski i spółka.

Dominijum Krzepczów ma honor zawiadomić WW. Panów Sąsiadów, że poczynając od 15 lutego, przez przeciąg czterech tygodni będzie w Krzepczowie MIĘSO WOŁOWE z opasów młodych, na ten cel jedynie upasionych, do odstąpienia po kop. 8 za funt, zawsze od każdego czwartku do niedzieli, tak, aby przysłany posłaniec próżno nie czekał.

Samo zabicie opasów, oraz porządne i staranne rozebranie mięsa, dopełniane będzie pod dozorem dominijalnym, przez miejscowego rzeźnika. (3-2)

DOM POŚREDNICTWA

POD FIRMA

E. TCHORZEWSKI

W PETROKOWIE.

Istniejący pod powyższą firmą od lat osmiu dom mój, rozszerzając zakres swęj działalności, ma na celu nięś użyteczne usługi ogółowi, jak niemniej ułatwiać nabycie tak ziemianom, jak i handlującym różnych towarów i przedmiotów po cenach składów głównych, lub zakładów i fabryk produkujących takowe.

Dla tego tęż obok ubezpieczeń od OGNIA i GRADU, dochodów dożywotnich, kapitałów posmiertnych i posagowych, obok sprzedaży, zamiany i wydzierżawiania dóbr, lasów i domów, dom mój posiada obecnie skład MACHIN ROLNICZYCH, wszelkie NASIONA tak pastewne (nie wylęczając KŃSKIEGO ZĘBU), jak i warzywne, tudzież nasiona kwiatów i rośliny cieplarniane. Skład HERBATY wszystkich firm, z odpowiednim rabatem dla kupców, — skład WIN francuzkich, HISZPAŃSKICH, LIKIERÓW ORYGINALNYCH zagranicznych, farb, pokostów, olejów, świec, mydła, jak niemniej rozmaitych galenteryjnych wyrobów — Skład CEMENTU i NAWOZÓW SZTUCZNYCH, wyrobów blaszanych, żelaznych, gwoździ, kufrów i kuferków, smarowideł, KAS OGNIOTRWAŁYCH, MASZYN do szycia, oraz innych przedmiotów i towarów.

O czém zawiadamiając Szanowną Publiczność, mam honor zapewnić, że w załatwianiu wszelkich zleceń, coraz dogodniejsze przedstawiać warunki, jest moim obowiązkiem i zasadą.

Przewidywany rozwój różnorodnych interesów przy osiedleniu się nowych instytucyj rządowych w m. Petrokowie, jest jednym więcej dla mnie bodźcem do rozwinięcia działalności mego biura, tak, by mogło odpowiedzięć wszelkim możliwym żądaniom w zakresie rolniczym i handlowym, nieograniczając się na redagowaniu prośb do władz w różnych językach, ale przyjmując na siebie z upoważnienia przeprowadzanie lub czuwanie nad całym przebiegiem danego interesu.

Ze zaś z drugiej strony dochodzą mię rozpuszczane wieści, jakoby miał zawrzęć, czy tęż wstąpić do WSPÓŁKI w prowadzonym przeze mnie interesie, uważam za konieczne publicznie temu ZAPRZECZYĆ, a zarazem uprzejmie prosić wszystkich, którzy mię swóm zaufaniem zaszczycają, aby wszelkie korespondencje wprost pod moim wyraźnym adresem nadsyłać raczyli, z udzieleniem marek na żądane odpowiedzi.

(3-1) E. Tchorzewski.

OKIEN INSPEKTOWYCH 36 jest do zbycia. Obejrzeć je można w domu Michaleckiego przy u. Petersburskiej (Kaliskiej) pod № 194

(3-1)

Jest do sprzedania *Lubinu złotego* kor: 100—Wiadomość w redakcyi *Tygodnia*, lub na miejscu w Mokraczu, odległym od Petrokowa wiorst 17 od Bełchatowa wiorst 7.

(3-1)

NOWO OTWORZONY Skład Fortepianów Krajowych i Zagranicznych GEBETHNERA i WOLFFA

w Warszawie, Krakowskie Przedmieście № 36 wprost Saskiego Placu.

Poleca znaczny wybór FORTEPIANÓW. PIANIN I MELODYKONÓW z najcelniejszych fabryk zagranicznych, jako to: *Bluethner'a*, *Bechstein'a*, *Bize'go*, *Bord'e'a*, *Caru's'a*, *Duysen'a*, *Gerret'a*, *Hoelling'a* i *Spangenberg'a*, *Ernesta Irmel'a*, *Kaps'a*, braci *Mangeot*, *Pleyel'a*, *Roenisch'a*, *Rosenkrantz'a*, *Schwechten'a*, *Debain'a*, *Estey'a* et *Comp.*, *Mason'a* i *Hamlin'a* i t. p.; oraz krajowych z fabryki *Maleckiego*, która na wystawach powszechnych paryskiej i wiedeńskiej otrzymała zaszczytne medale.

(3-2)

!! WAZNA WIADOMOŚĆ !!

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż z dniem 30 stycznia r. b. rozpocząłem wyprzedaż TOWARÓW BŁAWATNYCH, utrzymywanych w magazynie moim, egzystującym od lat kilku w domu W-go d-ra Koczorowskiego przy placu Mikołajewskim (Stary rynek). Wyprzedaż ta odbywać się będzie codziennie do dnia 30 marca.

Upraszam zatem Szanowną Publiczność, by raczyła skorzystać z wyprzedaży, gdyż towary wspomniane znajdują się w doborowej ilości i sprzedawane będą po cenie kosztu.

Są tam towary *jedwabne*, *wełniane* i *lniane*, a mianowicie: *plótina* i *weby* różnej cienkości, *chustki webowe* i *batystowe*, *serwety*, *ręczniki*, *obrusy*, *rypsy* czysto wełniane *różno-kolorowe* na pokrycie mebli, *dywany*, *materyje* różno-kolorowe i czarne, *aksamity* i *welwety*, *popeliny*, *tybety*, *satyny*, *barze*, *grenadiny*, *tarlatany*, *batysty*, *bengale*, *flanelki* i t. p. jak również **MASZYN DO SZYCIA** różnych systemów. (4-4) J. Lewkowicz.

KARTOFLE z Krzepczowa, tak na garnce jak i korce, sprzedają w każdym czasie w domu Jasińskiego

(6-4) Chrzanowska.

HANDEL WIN, HERBATY, DELIKATESÓW I TOWARÓW KOLONIJALNYCH

FRANCISZKA ZASACKIEGO

W PETROKOWIE

przy placu Maryjańskim (Stary rynek), obok hotelu W. Michaleckiego, w domu ss-rów Jabłońskiego, na nadchodzący post poleca Szanownej Publiczności:

ŚLEDZIE Łososiowe, w Ruladzie, Ziółowe, Opiekane (Bratheringe), Marynowane. WĘGORZE marynowane i wędzone, — **SARDYNKI RUSKIE** (Rewolwery), — **BIKLINGI**, — **SPROTY**, — **FLUNDRY**, — **SELAWY**, **MINOGI**, — **KAWIOR** ziarnisty i prasowany, — jak również **HERBATE** renomowanej firmy **Bazyli Perłow** i **S-wie** w Moskwie, — **WINA** Węgierskie, Francuzkie białe i czerwone, Hiszpańskie, Reńskie i inne, — **BULIJON** Kleczkowskiego, Francuzki i Wołyński, — **POWIDŁA** Węgierskie, — **SERY** w różnych gatunkach, **WÓDKI**, **LIKIERY**, **ARAKI** krajowe i zagraniczne, **TOWARY KOLONIJALNE** ciągle świeże, jak również wszelkie towary wchodzące w zakres handlu kolonijalnego.

W urzędzonej przy tymże handlu

RESTAURACYI

podaje się w każdej porze gorące jedzenia i objady na zamówienia lub à la carte.

(3-2)